Gazkowska

KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lutego. — Rok 1838. Piątek. № 52. Jutro, Ś. Maciej. Wsch: sł: g. 6, mi: 49; zach: g. 5, m. 15.

Mylnie doniesiono wczoraj w piśmie naszem o exportacji zwłok czcigodnego Arcy-Pasterza, gdyż dziś obrzęd przeprowadzenia zwłok z pałacu Brylowskiego rozpocznie się o godzinie 4tej z południa, i nie do kościoła XX. *Kapucynów*, lecz do Ś. *Krzyża*.

Ogłoszono postanowienie Rady Admini: wydane d. 28 z. (9 b. m.) oznaczaiące dyety i koszta podróży Urzędników wyższej godności, w interessach służby publi: odbywaiący podróż. Dla godności Namiestnika: na podróż do Petersburga i napowrót za każdy raz po złp. 30,000; na podróż w kraiu, od iednego do 5ciu dni złp. 600, a następny każdy dzień po złp. 120, zaś na każdą milę po złp. 60. Dla Dyrektorów Głów: i odpowiadaiących im stopni, w razie wyiazdu ich w interessach służby publ:, także dyety i koszta podróży, iakie policzać ma prawo Minister Sekretarz Stanu Królestwa. Osoby niższego stopnia, które towarzyszyć będą w urzędowych podróżach Namiestnikowi Król:, Dyrektorom Głów:, lub Urzędnikom odpowiadaiących Im stopni, będą miały prawo pobierać dyety i koszta podróży: Do Petersburga i na powrót takie, iakie likwiduią Urzędnicy w Ministerjum Sekretarjatu Stanu odpowiednich im stopni; w kraiu takie, iakie są dla nich przepisane dotychczasowem postanowieniem Namiestnika Król: z d. Marca 1816 r. — Trybunał handlowy gubernji Mazowieckiej dnia 3/15 b. m. ogłosił upadłość nad wszelkim maiątkiem Maiera *Szynkmana*, Kupca handel win i korzeni utrzymuiącego. — *Urząd Municypalny M. Warszawy*. Gdy dla łatwieyszego wyprowadzenia statków mostowych w czasie przybycia wody na Wiśle z nadchodzącą wiosną r. b. obrane zostały lądy od strony Warszawy i Pragi poniżej mostu aż ku ulicy Rybaki, ostrzega więc osoby maiące chęć przebywać Wisłę po lodzie, ażeby nie inaczej iak tylko przez most na Pragę i do Warszawy udawały się, dla uniknienia niebezpieczeństwa, które nie korzystaiąc z niniejszego ostrzeżenia, sobie tylko przypisać by musiały. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekr: Jen: *G. Jakołkowski*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Starca bez ręki zł. 5 od K. Dziś od Anonima zł. 25 dla Instytutu mor: zaniedba: dzieci, i tyleż dla Instytutu Głuchoniemych. Od M. R. dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci dukata w złocie; a od małego *Grajka* z wczorajszej maskarady zł. 19 gr. 21. — Instytut *Głuchoniemych* składa podziękowanie Dobroczyńcom za ofiarę złożoną na ręce JP. Fr. *Fukiera*, a byłego swego wychowańca, zawsze chętnego do usługi dla wspólników swoiego losu. — Prenumerata na dzieło: *O Urządzeniu gospodarstw* 2gie wydanie, przez N. *Kurowskiego* iuż zamkniętą została. Księgarnie kraiowe i zagraniczne, tę tylko liczbę exemplarzy otrzymaią, za iaką przedpłatę, do dnia dzisiejszego wydawcy złożyły. — Onegdaj na kępie *Skaryszewskiej*, znaleziono człowieka nieżywego z imienia i nazwiska niewiadomego, lat około 26 mieć mogącego, który, według opinji chirurga Cyrkułowego w skutku teraźniejszych mrozów maiąc na sobie lichą odzież, życie zakończył. — Wirtuozi *Wjetan* i *Henzelt* iuż wyiechali do Petersburga. Rycina portretu pierwszego z nich, zupełnem odznaczaiąca się podobieństwem, znajduie się w litografji *Bułakowskiego* do nabycia za złp. 5. — W ostatniem ciągnieniu Loterji licz: wygrano w kantorze *Dawidsohna* przy ulicy Senatorskiej, obok handlu P. *Dobrycza*, 2 Terna na Nra 2, 27, 32 i 2, 27, 42, oraz Extrakt zwyczajny na 2, złp. 3850; w ogóle z innemi wygranemi przeszło złp. 8150. Losów kupnych do 2 kl. całych i czę-

ściowych w tym kantorze dostać można. — Bracia *Pellizaro* utrzymuiący handel Rycin w Warszawie na Krak: Przed: w prost kościoła XX. Bernardynów, maią zaszczyt uwiadomić Szan: Lubowników, iż co 2 tygodnie odbieraią nowe transporty z rycinami wychodzącemi w Paryżu, iakoż i dziś otrzymali najnowsze Ryciny, między któremi znajduią się: Zdobycie Konstantyny w Afryce, Portret Królowej Angielskiej iadącej konno, Kostiumy teatralne, znaczny zbiór Portretów sławnych ludzi. — Wieczory prywatne zwane *pączkowe*, dane wczoraj w wielu domach iako w tłusty Czwartek, wstrzymały Publiczność od licznego zgromadzenia się na maskaradzie. Biletów sprzedano 366. Mimo to bawiono się wesoło, cóż zależy od małego grona, ieśli tylko humor iest w ruchu, ieśli nie przybiera owej ociężałości, która tak rychło umie się udzielać; masek stosunkowo do reszty publiczności było dosyć, a zatem i zabawa żywo się utrzymywała. Z masek charakterystycznych była iedna niby dowcipna, ubrana w same wiury. Mężczyzna ubrany w salopę, chciał uchodzić za kobietę, poznano go po basowym głosie. Zgrabna Wieśniaczka przechadzała się z miejskim modnisiem, była iednak *nieutulona*, że kawaler nie chciał iej kupić *tiulu*. Szewc damski należał do dobrego tonu. 2 były maski w szyszakach *a la Monteki* i *Kapuletti*. Domino czarny prowadził 2 nader milutkie maseczki w sukniach białych muślinowych, obszytych potrójnym rzędem błękitnych wstążek, w gorsecikach błękitnych atłasowych, które dozwalały widzieć całą kształtność kibici nadobnych masek, i w baretach także błękitnych atłasowych. Również za gustowne uznano 2 domina białe atłasowe z takiemiż kapiszonkami obszytemi puchem łabędzim; 2 szaty axamitne czarne, z mantylkami materjalnemi czarnemi w świetne kwiaty i baretami także czarnemi axamitnemi ozdobionemi w perły; 2 mantylki karmazynowe z pelerynami axamitnemi czarnemi; 2 domina czarne z baretami i piórami czarnemi; przyiemne pasterki w gorsetach axamitnych pąsowych; domino czarny z ubraniem na głowę z piór pawich; 2 mantylki w pasy błękitne i karmazynowe, połyskuiące srebrną blaszką, i 2 maski fantastyczne ustroione w szale. J tym razem nie zapomniano o ubogich, nawet malutki Graiek wykonywał na skrzypcach rozmaite muzyki, a zapłatę przeznaczył dlą instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. (Dziecko które grało zdaie się być wcale niezaniedbane.) Wczoraj w Wielkim teatrze po *Warjatce*, przywołana JPani *Halpert* 2 kroć; a w czasie Maskarady po *Kto wie na co się to przyda* JP. *Panczykowski*.

(A. na.) Przybywszy do Warszawy za interesami, w wolnej chwili udałem się z przyiaciołmi po utrudzaiącej całodziennej bieganinie wieczorem, w tak zachwalone miejsce przy ulicy Krak: Przed: pod znakiem Lwa, na herbatę, a ponieważ znalazłem wszystko zgodne z tyloliczne mi iuż opisami, zatem i Ja oddaiąc słuszność, widzę potrzebę polecić takowe, prawdziwym lubownikom dziś tak upowszechnionego napoiu z zapewnieniem:

Że kto pragnie przyiemnie spędzić długie chwile,
Z dobremi przyiaciołmi zabawić się mile:
Lubym napoiem umysł orzeźwić strudzony,
Niech tam idzie, a będzie iuż zadowolony,
Bo do dobroci trunków, uprzejmość Gosposi
Jch rzeczywistą wartość ieszcze wyżej wznosi.

Z. Gustaw, Obywatel z Kalis:.

Niemcy. — Całe ciało dyplomatyczne znajdowało się na ostatnim balu, danym u Posła Rossyjskiego w *Wiedniu*. Tamże na uczcie danej u Nuncjusza papiezkiego d. 6 b. m. znajdowało się wiele znakomitych osób, lecz żadnej Damy. — Nadzwyczajna czynność panuie w ministerstwie spraw wewnętrznych w *Mnichowie*. W temże mieście na placu *Karoliny* wzniesiony będzie obelisk 100 stóp wysokości, a zatem ieszcze wyższy niż pomnik na cześć bohaterów bawarskich, poległych w kampanji francu: — Nadzwyczajne posiedzenie Stanów badeńskich, miało być zagaione 12go b. m. w *Karlsruhe*.

Hiszpanja. — O bitwie pod *Balmasedą* donoszą szczegóły następuiące: „Zwycięztwo *Espartera* drogo zostało okupione. Natarł on z siłą 14,000 piechoty, 6 szwadronów iazdy i pewnej liczby artylerji na linję Karlistów, bronioną tylko przez 6 do 7000 ludzi. Po 5ciogodzinnej uporczywej walce, część Karlistów pozbawiona amunicji cofnęła się w iak najlepszym porządku. Izabelliści użyli tej chwili dla przywrócenia związku z *Balmasedą*. Armja karlistowska po bitwie, zaięła stanowiska w *Kampillo*, utraciła ona 200 ludzi w zabitych i ranionych. Strata Izabellistów iest o 2 razy większą. Korespondencje z *Lodjo* z dnia 2 b. m. zapewniaią, że Izabelliści zajmuią się zniszczeniem warowni około *Balmasedy*. Margrabia *Boweda* poległ ugodzony kulą armatnią. Izabelliści po spaleniu *Barasoain* i po utraceniu wielu żołnierzy, udali się do *Tafalli*; niektórzy podaią ich stratę na 1200 ludzi. Bardzo naturalnie, *Espartero* w swoich szumnych rapportach takową ukrywa, przyznaie tylko że utracił 100 ludzi w ieńcach. — Dowódzca karlistowski *Tallada* napadł w *Iniestra* na oddział gwardji izabelist:, i 200 ludzi częścią zabił, częścią zabrał w niewolę. — *Toledo* iest otoczone przez Karlistów. — Bazyljo *Garcja* zaiął *Almaden*, ale rzecz szczególna, nie dotknął się ani tamecznych magazynów, ani kopalń żywego srebra; pochód iego zmierza do *Korduby*.

Francja. — P. *Godard* z *Ruen* aresztowany w sprawie *Huberta*, został uwolniony. — Jenerał *Brossard* ogłosił w *Perpinjan* i w *Paryżu* sprawozdanie ze swego zarządu w *Oranie*. — Lód na *Sekwanie* iuż się rozpękł, lecz kra ieszcze nie odpłynęła. — Posłowie austrjacki i badeński, Xięstwo *Praslin*, Jenerał *Żakemino* z małżonką i Baronowa *Rotszyld* byli 10 b. m. przyjmowani przez Xięstwo Orleańskich.

Rozmaitości. — Teatr w *Paryżu* w *Pale Roial* przedstawił nowe dzieło czarodziejskie pod tytułem: *Tłusto i chudo;* otyli i chudzi prowadzą tu walkę. — Pytał Filozof naturalistę dla czego wielu z ludzi rozumniejszemi się być sądzą, niżeli rzeczywiście są nimi? Dla tego, odpowie naturalista, że rozumu swego niewidzą. A dla czegoż niewidzą? Bo oczy nie są tak ruchome, aby nimi w głowę zajrzyć sobie można. — *Nowy wynalazek dla niektórych płci pięknej.* Nie będę się rozwodził nad przyczynami dla których płeć piękna będąca w stanie wolnym, obawia się spóźnionych lat, bo to iuż iest pospolicie wiadome!.... Lecz Pannom którym upłynęła iuż wiosna pełna lubych marzeń, ta iedyna chwila w której całe ich istnienie najbardziej dąży ku związkowi małżeńskiemu, życzę pójść w służbę, a tam nawet w iesieni życia swoiego, ieszcze mogą być *Młodszemi!* — Miasto *Paryż* skonsumowało w miesiącu Styczniu r. b. 6,320 wołów, 2,267 krów, 6,237 cieląt i 41,673 baranów. Przez handel przeszło 609,727 kilogramów topionego łoiu. — W czasie teraźniejszych mrozów w wielu miejscach wilcy napadały na domy wiejskie, a wyły przeraźliwie gdzie było trzęsienie ziemi. — Dziennik wychodzący w *Berkszyr* zaręcza za wiarogodność następuiącego przypadku. W czasie ostrych mrozów iakie tam panowały w połowie Stycznia obowiązał się handluiący mlekiem dostarczyć pewnej ilości tego płynu, wziął więc pół beczki zmarzłego mleka, a obwinąwszy ie w papier, przesłał do miejsca o 5 mil odległego. Skoro mleko zostało wystawione na działanie ognia, nie uległo żadnej zmianie co do smaku. — 15go z. m. znaleziono w dobrach P. *Rawson* w Irlandji ciało starca zasypane śniegiem; okazało się później, że to był Żemmy *Wod*, który przez długi czas pełnił obowiązki mistrza (Kata) w *Maryborug*. Wracaiąc z exekucji odbytej o 8 mil nie mógł na całym gościńcu znaleść przytułku w położonych tamże oberżach; nieszczęśliwy był zmuszony noc przepędzić na polu, a w skutku zbytniego zimna utracił życie. Zabobon mieszkańców był przyczyną. — Dyrekcja teatru w *Lugdunie* podała wniosek

do założenia kassy maiącej wspierać aktorów. Idzie o to, aby zobowiązać każdy teatr we Francji do ofiarowania po iednem widowisku rocznie, którego dochód wpłynie do wspomnionej kassy. W dzień takiego widowiska, żaden Aktor nie ma prawa do żądania płacy. Obecnie znajduie się we Francji 60 teatrów, licząc więc po 400 fran: od każdego widowiska (co iest bardzo mało,) wpłynęłoby więc rocznie ze wszystkich teatrów 24,000 fr:. — Niedawno wyszedł ktoś na spacer z żoną, która zgubiła bardzo kosztowny boa. Mąż wraca prędko, aby go szukać i spostrzega zdaleka że wieśniak coś kiiem dobiia na ziemi. „Co tam robisz przyiacielu?“ pyta go przybyły. „Właśnie przebiłem ogon wężowi, który zapewne uciekł z takiej klatki, gdzie to trzymaią niedźwiedzie“, odpowiada dobroduszny wieśniak. Tym wężem był szukany boa!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Albertow Gubernator Cywil: z Lublina; Machczyński Sędzia z Płocka; Kudrzyński Adolf Dzie: z Małęczyna; Szymoński Stani: Dzie: z Roszkowej woli; Sokolnicki Jan Dzie: z Bylska małego.

DONIESIENIA.

Niewiedząc pobytu W. Marjanny Lewińskiej, pospieszam zaspokoić Ją uwiadomieniem niniejszem, iż KLAWIKORT iej z tej przyczyny a *nie innej* przeniesiony został, by pod czas mej niebytności w stancji nieopalanej nie popsuł się; raczy się więc udać do Biura Jufor: po adres i kluczyk, a za okazaniem pieczątki przy nim wiszącej, i pokwitowaniem, każdego czasu własność swą odebrać może. Artykuł pocztą nadesłany. *J. de P.*

Jest do wydzierżawienia PROPINACJA czyli SZYNK Wódek i Piwa; oraz GARKUCHNIA, w Folwarku Kamionek pod rogatkami Petersburgskiemi, od Sgo Jana r. b. Wiadomość w Pałacu Branickich przy ulicy Nowy Swiat Nr 1245, w korpusie na dole po lewej ręce.

Kto zgubił SPRZĄCZKĘ srebrną, za udowodnieniem i złożeniem kosztu ogłoszenia, odebrać może od Stróża miejscowego w domu pod Nr 1266 i 7 lit: A. przy ulicy Nowy-świat i Jerozolimskiej.

Niżej podpisana zawiadamia kogo by to dotyczeć miało, iż wydawszy Plenipotencją Mężowi swemu Janowi Kantemu Bartlińskiemu, na dniu 26 Marca roku 1829, przed Pawłem Dębskim Reientem Piotrkowskim, takową odwołuię. — *Anna z Kręskich Bartlińska.*



Potrzebny iest o 10 mil od Warszawy GORZELNIANY do Apparatu Pistorjusza parowego; na którym dziennie korcy 15 zboża wypędzać można. Gorzelniany takowy kwalifikację potrzebnę posiadaiący, chcący wejść w obowiązek, niech się zgłosi do Rządcy domu przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1349.

W Dobrach Barcząca Obw: Stanisławowskim 5 i 1/2 mili od Warszawy, 1/2 mili od miasta obwodowego Mińska, wiorst 2 od szose Brzesko Litewskiego położonych, są ZABUDOWANIA obszerne z kilkunastu budynków mieszkalnych poczwórnych złożone, przytem Stajnie, Wozownie, Pakkamery gdzie dotąd Huta szklanna exystuie, zdatne na iaki zakład fabryczny razem lub częściami do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Jest przytem Woda dostateczna i obok tej Zabudowania posłużyć mogące na Zakład foluszu, Papierni i t. p. Wiadomość u Właściciela w tychże Dobrach zamieszkałego.

Do sprzedania Wieś KOCISZEW w Pcie Czerskim, Obwodzie Warszawskim, o pół mili od Miasta Grójca, 6 od Warszawy odległa, w dobrym gruncie i położeniu. Wiadomość na miejscu.

Na dniu 14/26 Lutego r. b. w Dyrekcji Szpitalu w Uiazdowie od godziny 11 do 2 z południa, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż różnych rzeczy, po zmarłym ś. p. Mazowskim Kolle: Sekre: Kunsztmistrzu Instrumentów Chirurgicznych. Życzący nabycia onych, zechcą przybyć w oznaczonym czasie do Uiazdowa. W. *Podólec* Urzę: kl. 8.

PATENT wykończonych nauk z Instytutu Rząd: Guwernantek, Panny Kobylińskiej Katarzyny, onegdaj w południe przy ulicy Senatorskiej lub Bielań: zgubiony został; uprasza się o oddanie do Dr: Kurjera.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro 17 raz *Robert djabeł.*

Dziś familje *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będą od godziny 6 do 10 w wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Wgo Grabowskiego, grać i śpiewać będzie familja *Protzin* od godziny 5 do 10tej w wieczór.

W Marymoncie czyli Grossowie, co Niedziela i w uroczyste Święta, w ogrzanym Salonie, otworzonym będzie BUFET, gdzie dostać można Pączków, różnych Ciast, Kawy, Herbaty, Pączu, oraz rozmaitych Trunków kraiowych i zagrani:. *M. Miszo.*